

w naszym kraju pojawiać się będą wydawnictwa poruszające podobną tematykę o zbliżonym poziomie merytorycznym i warsztatowym.

Michał Jan Filipek*

W. DAJCZAK, T. GIARO, F. LONGCHAMPS DE BÉRIER,
Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego,
Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2009, ss. 584

Podręcznik prawa rzymskiego autorstwa W. Dajczaka, T. Giaro i F. Longchamps de Bérier, który ukazał się nakładem Wydawnictwa Prawniczego PWN, stanowi pierwszą tego typu publikację na polskim rynku wydawniczym. Jak piszą sami Autorzy, postanowili oni przygotować stosunkowo obszerny podręcznik, aby dać studentom szeroką orientację w przedmiocie. Jednocześnie postawili sobie trudne zadanie przedstawienia rzymskich podstaw współczesnego prawa prywatnego. Zdają się tym samym realizować postulowaną przed laty przez J. Kodrebskiego konieczność stworzenia podręcznika prawa rzymskiego na użytek prawników-praktyków, w szczególności cywilistów¹.

Autorzy opracowania zrezygnowali z dotychczas stosowanych w podręcznikach prawa rzymskiego systematyk na rzecz własnej koncepcji. Przyjęta metoda, jak każda, ma oczywiście szereg zalet i wad. Wśród tych pierwszych wymienić można obszerne potraktowanie części historycznej, która rozwinięta została niemalże po współczesność (częstymi są odwołania do przepisów polskiego kodeksu cywilnego); cieszy również umieszczenie wykładu prawa spadkowego pomiędzy prawem osobowym i rodzinnym a prawem rzeczowym. Kolejność taka wydaje się być szczególnie użyteczna dydaktycznie. Cenną nowością jest również rozdział ostatni, przedstawiający istotną, a dotychczas marginalnie traktowaną w podręcznikach, problematykę wyzwani stojących współcześnie przed romanistyką prawniczą. Wadą natomiast

* Instytut Nauk Prawnych, Polska Akademia Nauk.

¹ Szerzej na ten temat por. J. KODREBSKI, *Najnowsze polskie podręczniki prawa rzymskiego*, «CPH» 47.1-2/1995, s. 241. Dotychczas funkcję tę pełnił – w ograniczonym zakresie – wielokrotnie wznawiany podręcznik K. Kolańczyka.

zastosowanego ujęcia wydaje się być, po pierwsze, dość skrótowe opracowanie prawa procesowego; być może Autorzy nie chcieli przeciążyć czytelnika nadmiarem informacji dotyczących działu prawa, który wywarł nieco mniejszy wpływ na dzisiejsze konstrukcje prawne, jednakże zmusiło to ich do odwoływania się w dalszej części wykładu do konstrukcji pojęciowych nieuwzględnionych w toku rozważań dotyczących procesu. Przykłady takich odwołań są liczne (s. 350 czy choćby s. 243). Tym bardziej, że jak słusznie podkreślają sami Autorzy, Rzymianie myśleli o prawie poprzez kategorie procesowe – *actiones* (ss. 151-152, 354). Po wtóre, przyjęta koncepcja nie zachowuje, jak się wydaje, należnych proporcji pomiędzy poszczególnymi działami wykładu, i tak na przykład prawu spadkowemu poświęcona została niemalże jedna piąta treści całego podręcznika, podczas gdy wspomnianemu już prawu procesowemu trzykrotnie mniej². Należy również wskazać dość intrygujące nazewnictwo niektórych rozdziałów bądź podrozdziałów pracy – raz jednowyrazowe, innymi zaś razy bardzo szczegółowe i rozbudowane, a także niekiedy oryginalną i szerzej niespotykaną – a przez co chyba nieznaną – nomenklaturę poszczególnych instytucji, nierzadko sprawiającą wrażenie kalki językowej (choćby zobowiązania korealne – s. 436, alokacja własności – s. 348). Podnieść również należy, że w pracy wielokrotnie użyte zostały konstrukcje ekwilibrystyczne pojęciowo i językowo, mogące odstraszyć nie tylko studenta pierwszego roku studiów prawniczych, nienawykłego do tego rodzaju języka, lecz nawet i prawników praktyków³. Za przykład posłużyć mogą choćby następujące sformułowania: „(...) źródła prawa były formułowane w postaci życzeniowej jako optatywy za pomocą formy gramatycznej koniunktywu” (s. 71), „charakter punktowo-interwencyjny” (s. 32), „immunizowanie własności prywatnej” (s. 373). Wydaje się, iż Autorzy zamierzali spełnić również ambitny postulat dostarczenia polskiej romanistyce podręcznika stanowiącego kompletny wykład przedmiotu. Istotnie wpłynęło to na czytelność nie

² Niektórym z ważnych zagadnień prawa procesowego (jak np. proces reskryptowy) poświęcono przy tym ledwie krótkie fragmenty.

³ Zob. J. KODRĘBSKI, *op. cit.*, s. 242.

tylko samego wykładu, lecz nawet na czytelność spisu treści, który zamyka się w jedenastu stronach. Docenić natomiast należy rozbudowaną szatę edytorską, w tym rozliczne ilustracje, a nawet zamieszczenie bardzo pomocnej mapy Cesarstwa Rzymskiego.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Historia i tradycja prawa rzymskiego* przede wszystkim zwraca uwagę swoją objętością. Jego Autor bardzo szczegółowo wyłożył całokształt dziejów *ius Romanum*, niemalże do czasów współczesnych. Część poruszanych zagadnień zdaje się jednak wykraczać poza tradycyjne ramy wykładu. Przykładem mogą być rozważania z pogranicza teorii i filozofii prawa oraz prawa rzymskiego (ss. 63-64, 70-71). Rozważania te łączą się w bardzo ciekawą analizę przemian, jakim podlegała rzymska myśl prawnicza na tle społeczno-gospodarczych zmian w dziejach europejskiej tradycji prawnej. Spodziewać należałoby się jednak tych uwag raczej w monografii czy artykule naukowym, niż w podręczniku przeznaczonym dla studentów (w tym także studiów nieprawniczych). Niewątpliwie bardzo pożytecznym jest szczegółowe opisanie postjustyniańskich dziejów prawa rzymskiego w Europie Zachodniej, obejmujące zarówno legistykę, jak i kanonistykę.

Drugi rozdział poświęcony został problematyce kształtowania i ochrony praw prywatnych. Jest to niecodziennie połączenie materii procesu cywilnego wraz z teorią czynności prawnych w ramach jednego wykładu. Zagadnienia procedury, jak już wyżej wskazano, zostały przedstawione w sposób bardzo krótki. Odstąpiono ponadto od tradycyjnego przedstawiania rzymskiego postępowania cywilnego na rzecz jego opisanie przez pryzmat współczesnych zasad procesowych. Choć zabieg ten wydaje się słuszny dydaktycznie, to jednak zniekształca równocześnie sposób postrzegania środków ochrony procesowej. Niewprawny czytelnik odnieść może wrażenie, iż wskazane zasady (skargowości, dyspozycyjności, kontradiktoryjności itd.) zostały sformułowane przez rzymskich prawników. Podobne wątpliwości może budzić odwrócenie kolejności wykładu. W pierwszym rzędzie Autor zaprezentował zagadnienia ochrony pretorskiej, a następnie dopiero zagadnienia dotyczące procesu *sensu stricto*. Metoda ta zdaje się odrzucać subsydiarny charakter uprawnień, jakie przysługiwa-

ły pretorowi w stosunku do samego toczącego się między stronami sporu. Należy ponadto podkreślić, że skrótość opisanego zagadnienia (około 30 stron) uniemożliwia jego pogłębioną analizę, a tym samym niweczy jeden z głównych celów, jaki postawili sobie Autorzy podręcznika.

Kolejny rozdział zatytułowany został *Osoby i rodzina*. Część dotycząca prawa osobowego w znacznej części poświęcona została problematyce statusu prawnego ludności państwa rzymskiego. Poruszane zagadnienia zostały przedstawione w sposób szczegółowy, jednocześnie jednak czytelnik może odnieść wrażenie, iż tok narracji zbacza z głównego tematu rozważań. Uwagę zwraca z pewnością szerokie potraktowanie problematyki osób prawnych; zdaje się, iż jest to pierwsze tak szczegółowe przedstawienie tego zagadnienia w polskim podręczniku prawa rzymskiego. Punktem wyjścia dla rozważań nad prawem rodzinnym stało się dogłębne poddanie analizie władzy ojcowskiej. Rozważania te przyćmiły nawet nieco następującą dalej analizę prawa małżeńskiego. Także i w tym rozdziale odnaleźć można fragmenty, które, mimo swojego dużego waloru merytorycznego, mogą być uznane za nieodpowiadające przeznaczeniu podręcznika. Jako przykład posłużyć mogą rozważania nad koncepcją małżeństwa, w których poczynione zostały odwołania do nauki Kościoła czy tradycji *common law* (s. 218-220).

Następnym w kolejności jest rozdział czwarty, zajmujący się spadkami. Problematyce tej poświęcone zostało nadzwyczaj dużo miejsca. Ustępuje on jedynie (ale w niewielkim stopniu) rozmiarom rozdziału szóstego poświęconego zobowiązaniom. Uwagę czytelnika zwraca fakt rozpoczęcia rozważań poświęconych spadkom od analizy środków ochrony. Z jednej strony może to być dla czytelnika inspirujące, z drugiej jednak zmusiło Autora do omówienia w ramach środków ochrony zagadnień zasadniczych dla prawa spadkowego, takich, jak *hereditas*, sukcesja uniwersalna, *heres*. Cennym walorem rozdziału jest omówienie problematyki prawa spadkowego według jego zasad, wypracowanych przez antyczną jurysprudencję.

Rozdział piąty traktuje o prawie rzeczowym. Zagadnienia w nim przedstawione wyłożone są zgodnie z porządkiem przyjętym w ro-

manistycy, jednak duża ilość szczegółów oraz nierzadko nieostre rozgraniczenie podstawowych pojęć (np. faktyczny charakter posiadania wspomniany jest skrótowo w uwagach wstępnych na temat prawa rzeczowego, a w rozważaniach na temat definicji posiadania Autor w ogóle o tym nie wspomina, przechodząc od razu do prezentacji jego cech i funkcji – ss. 349, 354-355) zdecydowanie utrudniają odbiór jego treści. Zasadniczo wykład prawa rzeczowego miałby cechy kompletnego, gdyby nie fakt, że pewnych zagadnień nie wyodrębniono w ogóle (np. utrata własności). Natomiast niewątpliwie zawarte w rozdziale uwagi komparatystyczne znacząco mogą wzbogacić wiedzę czytelnika.

Zobowiązaniom poświęcony jest rozdział szósty podręcznika. Przedstawiona w nim materia została zaprezentowana w sposób spójny, jasny i przystępny. Na szczególne podkreślenie zasługuje precyzja języka, którym posługuje się Autor rozdziału.

Ostatni z rozdziałów poświęcony został, jak już wspomniano, zagadnieniu wyzwań stojących przed współczesną romanistyką. Umieszczenie tej problematyki w wykładzie jest szczególnie istotne w świetle toczącego się obecnie sporu o miejsce prawa rzymskiego w programie studiów prawniczych. Zastanawiające jest jednak, że pośród wielu niezmiernie ciekawych kwestii zawartych we wspomnianym rozdziale, jego Autor nie pokusił się o choćby krótki komentarz na temat wzajemnych relacji między tradycją prawa rzymskiego a komparatystyką prawniczą, tym bardziej, że jest również Autorem artykułu na ten temat⁴.

Reasumując, Autorzy podjęli się niezwykle trudnego zadania. W efekcie powstało dzieło trudne w odbiorze, będące chyba nieco zbyt ambitnym dla słuchaczy wykładu kursowego prawa rzymskiego czy dla praktyków. Powstało natomiast pierwsze, jak się wydaje, w dziejach polskiej romanistyki obszerne opracowanie o charakterze niemal komparatystycznym, szczególnie użyteczne w nauce prawa cywilnego. Niewątpliwie może ono również zainspirować młodych romanistów do dalszych poszukiwań swojej drogi naukowej. Duża ilość

⁴ Por. W. DĄCZAK, *Zbliżenie romanistyki i komparatystyki prawniczej – źródło szansy na twórczy rozwój czy słabość badań porównawczych?*, «CPH» 57.2/2005, s. 401-411.

szczegółów, często o anegdotycznym charakterze, z całą pewnością stanowić będzie inspirację dla pogłębionych badań. Z tego też względu jest to pozycja cenna. Jak Autorzy sami zauważyli, treść podręcznika wyraża ich indywidualne style, co powinno wzbogacać wyobraźnię czytelników. Słusznie jednak podkreślają, iż książka przybierać będzie właściwy kształt dopiero w kolejnych wydaniach i stanowi w zamyśle Autorów zaproszenie do dalszej dyskusji.

Tomasz A.J. Banyś, Łukasz Jan Korporowicz*

RENATA KAMIŃSKA, *Ochrona dróg i rzek publicznych w prawie rzymskim w okresie republiki i pryncypatu*, Wydawnictwo UKSW w serii «Arcana Iurisprudentiae», 2, Warszawa 2010, ss.172

Jako temat swojej rozprawy Autorka wybrała problematykę związaną z ochroną prawną takich miejsc publicznych w Rzymie, jak drogi i rzeki, która do tej pory nie była przedmiotem gruntownych badań prowadzonych przez romanistów. Jak sama zauważa, „wyjątkowość tego zagadnienia polega na tym, że całościowe omówienie go wymaga studium wybranych instytucji, zarówno prawa publicznego, jak i prywatnego”. Takie spojrzenie wydaje się jak najbardziej uzasadnione, gdyż problem ochrony miejsc publicznych oscyluje wokół regulacji prawa publicznego i prywatnego.

Praca składa się z trzech rozdziałów poprzedzonych Wykazem skrótów oraz Wstępu, Zakończenia, Wykazu źródeł i Wykazu literatury. W każdym rozdziale zamieszczone są Uwagi wstępne, w których postawiony jest problem stanowiący przedmiot rozważań, oraz Podsumowanie zawierające wnioski płynące z tych rozważań.

Już we Wstępie Autorka informuje, że treścią jej pracy jest analiza środków ochrony dróg i rzek publicznych w kontekście realizowania przez Rzym podstawowych założeń interesu publicznego (*utilitas publica*) rozumianego jako interes społeczeństwa. Stąd też wyznaczenie

* Uniwersytet Łódzki